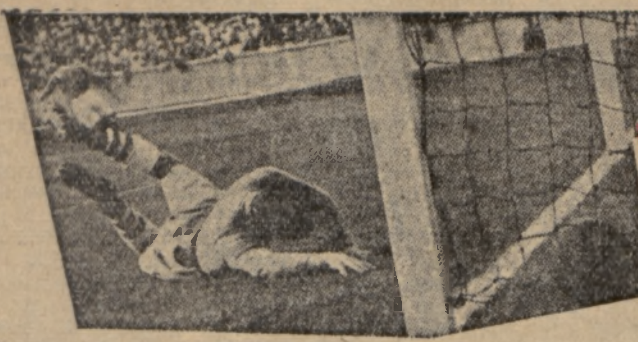
Wszyscy sportowcy biorą czynny udział w zbieraniu podpisów pod apelem pokoju!

Rok III. Kraków, piątek 19 maja 1950 Nr. 21 (120)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Wyrównana stawka w lidze

Gwardia obejmuje prowadzenie

Wznowione po trzechtygodniowej przerwie rozgrywki ligowe stały na ogół na słabym poziomie i nie przyniosły niespodzianek. Trzy ligowe mecze rozegrane we czwartek zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, a jedynie krakowski Związkowiec stracił jeden punkt w bezbramkowym spotkaniu z Budowlanymi.

Na czoło tabeli wyszła Gwardia, mając o jeden punkt więcej od pozostałych zespołów. Pauzująca Cracovia utrzymała drugą lokatę, a Związkowiec mimo utraty punktu, awansował na czwarte miejsce.

O wyrównanej klasie w tegorocznych rozgrywkach świadczy najlepiej fakt, **iż sześć zespołów, znajdujących się za nowym leaderem tabeli — Gwardią, ma równą ilość zdobytych punktów.** Od wyrównanej stawki ligowej odbiega jedynie drużyna Związkowca-Warty, która zdobyła dotychczas zaledwie jeden punkt, a w dniu wczorajszym doznała dalszej porażki, przegrywając z Górnikiem-Szombierki 1:3.

Tabela ligowa

1.	Gwardia	6	8	13:8
2.	Ogniwo Crac.	5	7	8:5
3.	Unia Ruch	6	7	12:8
4.	Związkowiec Kr.	6	7	11:8
5.	Górnik Radlin	6	7	7:6
6.	Kolejarz Poznań	5	7	8:8
7.	Górnik Szomb.	6	7	9:10
8.	AKS Budowlani	6	5	4:6
9.	ŁKS Włókniarz	5	4	7:9
10.	Kolejarz Polonia	5	4	5:8
11.	Legia	6	4	6:10
12.	Związk. Warta	6	1	4:10

Reprezentacyjna jedenastka Polski



Reprezentacyjna jedenastka Polski, która w meczu z Rumunią uzyskała wynik remisowy 3:3. Stoją od lewej: Barwiński, Jurowicz, Gędłek, Słoma, Wieczorek, Baran, Bożek, Cieślik, Kohut, Suszczyk, Dybała

Pięściarze radzieccy zwyciężają w jubileuszowym turnieju PZB

WARSZAWA. Wczoraj zakończył się w Warszawie międzynarodowy turniej pięściarski zorganizowany z okazji jubileuszu 30-lecia Polskiego Związku Bokserskiego. Walki finałowe stały na wysokim poziomie i dostarczyły wiele emocji 20-tysięcznej publiczności.

Turniej zakończył się zwycięstwem doskonałych pięściarzy ZSRR, którzy w klasyfikacji drużynowej zajęli pierwsze miejsce, uzyskując 34 pkt. przed Polską 27 pkt., Węgrami 16 pkt., Rumunią 11 pkt., Finlandią 6 pkt. i Szwecją 4 pkt.

Walki finałowe przyniosły następujące wyniki:

W muszej Bułakow (ZSRR) wypunktował Ripke (Rumunia), mając nieznaczną ale wyraźną przewagę nad przeciwnikiem.

W koguciej Chanukaszwili (ZSRR) zwyciężył na punkty Pirinena (Finlandia). Pięściarz radziecki był bardziej agresywny, doskonale bił z obu rąk i Fin z trudem wytrzymał walkę.

W piórkowej Antkiewicz (Polska) wypunktował Aristagiciana (ZSRR). Polakowi udało się narzucić dogodny system walki, a będąc w dobrej kondycji atakował bez przerwy przeciwnika, zwyciężając wyraźnie.

W lekkiej Budai (Węgry) pokonał na punkty Miednowa (ZSRR). Walka na wysokim poziomie, młody zawodnik radziecki wykazał dużą wytrzymałość, ulegając jednak rutynie Węgra.

W półśredniej Linca (Rumunia) zwyciężył na punkty Szczerbakowa (ZSRR). Rumun dzięki swojej przewadze fizycznej odniósł zwycięstwo nad lepszym technicznie pięściarzem radzieckim.

W średniej Papp (Węgry) wypunktował doskonale walczącego Nowarę (Polska).

W półciężkiej Szymura (Polska) wygrał przez t.k.o z powodu kontuzji Grzelaka (Polska).

W ciężkiej Soczikas (ZSRR) zwyciężył na skutek poddania się po dwóch rundach Kapoecsi'ego (Węgry).

Polska A — Polska B 47:38 pkt. na żużlu

Bytom (tel. wł.). W czwartek rozegrane zostały na torze Polonii w Bytomiu zawody żużlowe pomiędzy Polską A, a Polską B. W czasie zawodów doskonały **Smoczyk ustanowił nowy rekord toru czasem 1.23.**

Prócz zawodników czołowych wyróżnić należy młodego Glapiaka z Unii Leszno, który już w pierwszym poważniejszym spotkaniu pokonał m. in. Palucha, Maciejowskiego i Koleczka

Przed meczem wszyscy uczestnicy oraz pozostali czołowi żużlowcy przebywający na obozie treningowym w Bytomiu podpisali apel sztokholmski.

Losowanie rozgrywek meczu Polska—Izrael

Warszawa. W czwartek odbyło się losowanie rozgrywek meczu tenisowego Polska — Izrael. Spotkanie to, rozgrywane w II rundzie gry o puchar Davisa, odbędzie się w dniach 19—21 bm. na korcie centralnym WKS w Warszawie.

W wyniku losowania, w pierwszym dniu meczu spotkają się **Weiss (Izrael) i Skonecki (Polska) oraz Brantmann (Izrael) i Piątek (Polska).** Reprezentacje obu drużyn w grze podwójnej ustalone zostaną w piątek.

To nie była gra godna mistrza Polski

Gwardia-Legia 2:1 (0:0)

Nie wiadomo czy dłuższa przerwa w rozgrywkach, czy też inne na to złożyły się przyczyny, że krakowska Gwardia już trzeci mecz z rzędu na swoim boisku gra bardzo słabo. Wczorajszy mecz Gwardii, był — zdaje się najsłabszym z dotychczas widzianych w Krakowie.

Począwszy bowiem od (zdenerwowanego grą kolegów) — Jurowicza, słabego Dudka, niewidocznego zupełnie Flanka, słabej pomocy i leniwie do pauzy grającego ataku — wszyscy dosłowne grali źle! Nic się nie kleiło i nic nie udawało. **Na boisku panowała nuda i tylko od czasu do czasu, zrywy Gracza oraz Mordarskiego, ożywiały ten ospały do pauzy mecz.**

Ośmielona słabą grą Legia, uwierzyła w możliwości zwycięstwa i śmiało sobie poczynała, tymbardziej że Sąsiadek i Ochmański obgrywali niemiłosiernie Dudka czy też Snopkowskiego. **Przez kilkanaście pierwszych minut Legia była nawet lepsza!**

Dopiero w 23-ej minucie Gwardia zdobyła się na ładny atak zakończony jednakże strzałem Gracza w aut, a w dwie minuty później Jaskowski strzela również ponad poprzeczką.

Legia mogła nawet do pauzy zdobyć bramkę i prowadzenie, gdy silny strzał Ochmańskiego Jurowicz odbił a Sąsiadek poprawił... w aut.

Po przerwie również niewiele się zmieniło. Tak jak do pauzy, Legia miała nawet więcej z gry, tak również i po przerwie zaczęła atakować. Atak krakowski chodzący leniwie, nie dochodził do strzału, gdyż obrona **Serafin — Piotrowski** odbierała każdą niemal piłkę.

Denerwuje to publiczność, która zrażona grą swego pupila skanduje głośno: **„tempo Legia, tempo Legia"! Widocznie to podziałało na gwardzistów i dodało bodźca do gry.**

Teraz Gwardia atakuje zawzięcie Przesiaduje na polu karnym Legii. **Dwie pewne niemal bramki broni na linii bramkowej obrońca Piotrowski!**, Mamoń sam na sam ze Skromnym strzela w aut. Po centrze Mordarskiego omal nie pada samobójcza bramka Legii. Wszystko to jednak nie przynosi upragnionego punktu dla Gwardii, która „siedzi" teraz na polu karnym Legii.

Dopiero w 17 minucie widownia oddechnęła lżej. Leniwie chodzący dotychczas **Kohut, decyduje się na szybki przebój.** Jest sam na polu karnym, gdy **zostaje podcięty przez obrońcę.** Rzut karny — podyktowany zresztą słusznie — **pewnie zamienia na bramkę Mordarski.**

Nie zraziło to zupełnie Legii, która z jeszcze większą zaciętością atakuje. Jeden z ładnych ataków **zakończony zostaje pięknym strzałem w górny róg i Jurowicz ani się nie oglądnął, kiedy piłka ugrzęzła w siatce, przynosząc wyrównanie 1:1.**

Zdawało się, że spotkanie zakończy się remisowo, gdy w 28 minucie Mordarski, grający teraz na prawym skrzydle podaje do Gracza, ten wysuwa piłkę do tyłu Kohutowi — krótki bieg i silny strzał... **Gwardia prowadzi 2:1.**

Prowadzenie dodało otuchy zawodnikom krakowskim. Teraz już idzie jakoś lepiej we wszystkich liniach, aż do... Mamonia, który **nie może trafić nawet do pustej bramki.** Ale że i Legia opadła już z sił, gra staje się wyrównaną i do końca meczu nic się nie zmienia.

Arbiter tego spotkania **p.Orliński z Katowic** nie podobał się widowni. Był rzeczywiście bardzo słaby. Jeszcze mniej podobał się sędzia boczny (od trybun), który przerwał dwa ataki Legii zupełnie **urojonymi spalonymi** tak że aż sędzia główny musiał zwrócić mu uwagę. Od tej chwili w ogóle nie pokazywał spalonych.

Na widowni zebrało się około 10.000 widzów, którzy nie byli zbudowani grą swych pupilów.

(chr)

Piłkarze podpisują apel pokoju

Przed spotkaniem pierwszej ligi piłkarskiej Związkowiec Kraków — Budowlani Chorzów, po przemówieniu przodownika pracy Lasiewicza, kapitana drużyny Nowaka i juniora Kowalskiego — piłkarze obu drużyn wraz z sędziami spotkania złożyli podpisy pod sztokholmskim apelem pokoju.

Podobna uroczystość powtórzyła się przed popołudniowym meczem krakowskiej Gwardii z Legią warszawską, gdzie przemówił kapitan drużyny Gwardii — Legutko.

W ten sposób piłkarze zamanifestowali swą ścisłą łączność z wielomilionową armią pokoju w Polsce.

O mistrzostwo Europy w koszykówce żeńskiej

Budapeszt (obsł. wł.). W rozgrywanych w puli finałowej rozgrywkach o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiet **Polki uległy Włoszkom** 20:39 (6:17).

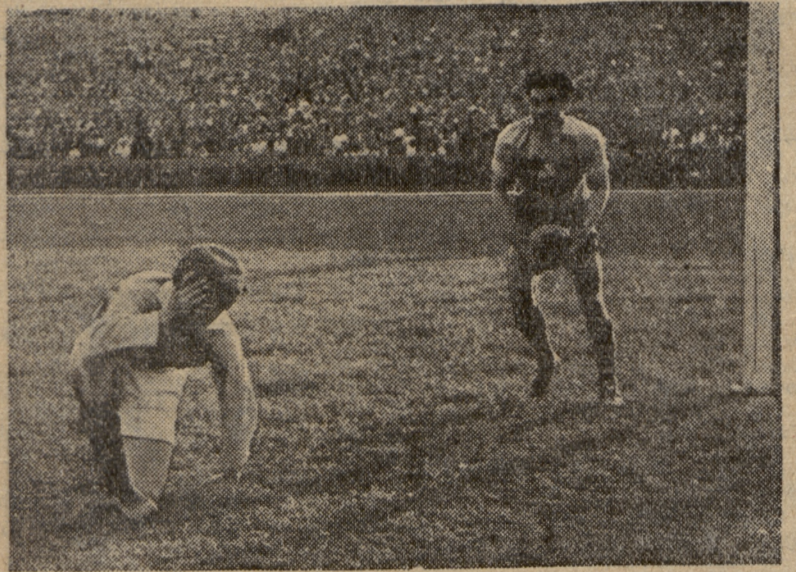
Koszykarki ZSRR pokonały Czechosłowację 81:41 (41:13) **zdobywając tym samym mistrzostwo Europy.**

Czechosłowacja pokonał Francję 52:22.

Drużyna polska uległa skolei reprezentacji ZSRR 19:88 (10:51). Polki grają w piątek po południu z Francją.

W turnieju pocieszenia Szwajcaria wygrała z Austrią 28:26 (12:8), Rumunia zwyciężyła Holadnię 27:25 (13:10), Belgia wygrała z Austrią 47:31 (22:13), Izrael przegrał z Rumunią 21:41 (9:27) Belgia pokonała Holandię 41:24 (14:12).

Rumunia wyrównała...



Ostatnie międzynarodowe spotkanie Polska—Rumunia w piłce nożnej zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Na zdjęciu zawodnik rumuński Mercia po zdobyciu wyrównującej bramki

Najlepsza ping-pongistka węgierska

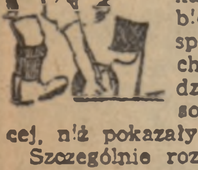


Trzykrotna wicemistrzyni świata — Gizi Farkas

Bramkarz Stefaniszyn ratuje Związkowca od porażki

AKS Budowlani-Związkowiec 0:0

Po trzytygodniowej przerwie dalsze rozgrywki ligowe rozpoczął w Krakowie występ Budowlanych, którzy rozegrali spotkanie ze Związkowcem, uzyskując wynik remisowy 0:0.



Okres przerwy nie służył widocznie piłkarzom, gdyż przebieg niedzielnego spotkania nie zachwycił, tym bardziej, że obiecywano sobie znacznie więcej, niż pokazały obydwie drużyny.

Szczególnie rozczarowali gospodarze, którzy zwłaszcza po pauzie ustępowali przeciwnikowi.

Na najlepszą notę zasłużył niewątpliwie **Stefaniszyn** w bramce, wykazujący temperament i brawurę, który pozwoliły mu bronić w najgroźniejszych, niemal wprost beznadziejnych sytuacjach. Grał bez zarzutu i jemu Związkowiec zawdzięcza, że nie zeszedł z boiska pokonany.

W wyniku słabej gry gospodarzy

BUDOWLANI WYWIEŹLI Z KRAKOWA JEDEN PUNKT.

Podkreślić warto, że drużyna chorzowska ma skłonność do wyników nierozstrzygniętych, gdyż jest to już piąty remis Budowlanych w tegorocznych rozgrywkach.

Goście, dysponując szybkimi zawodnikami w linii ataku, **stwarzali wiele groźnych momentów podbramkowych**, których nie zdołali wykorzystać cyfrowo, wykazując dużą impotencję strzałową.

Atak, zwłaszcza jego lewa strona **Barański Muskała** łatwo przechodził przez linie defensywne gospodarzy. W pomocy najpracowitszym był **Wieczorek**, który poświęcił się całkowicie pilnowaniu Nowaka. Nieźle wypadł również **Gajdzik**. Obrona Ślązaków w zupełności zadowoliła i zabierała niejeden raz w najkrytyczniejszych momentach napastnikom Związkowca piłkę spod nóg. **Janik** w bramce na poziomie.

Sama gra przedstawiała typową walkę o punkty, prowadzona była nerwowo i ostro, w wyniku czego kontujzowany w pierwszych minutach gry Muskała opuścił na 15 minut boisko. Do przerwy gra wyrównana z lekką przewagą gospodarzy. W drugiej połowie natomiast Budowlani zdobyli się na wzmożenie wysiłku i często gościli pod bramką przeciwnika.

SKŁAD I PRZEBIEG GRY:

Już w pierwszych minutach po rozpoczęciu obydwie drużyny marnują dogodne pozycje podbramkowe. Drużyna krakowska lekko przeważa. W 15 minucie Nowak strzela z linii pola karnego, ale piłka idzie wysoko ponad bramkę. Kilka minut później za faul Karmańskiego na Bożku Nowak bije rzut wolny, lecz piłka odbita od muru graczy wychodzi w pole. W 31 minucie Kulik pudłuje z bliskiej odległości, a w chwilę później Budowlani znów nie wyzyskują doskonałej pozycji do zdobycia bramki. Po krótkim okresie wyrównanej gry Związkowiec znowu rusza do ataku, lecz obrona i Janik są na stanowisku. **Piękna główka Parpana trafia w poprzeczkę** i pierwsza część meczu kończy się bezbramkowo.

PO ZMIANIE STRON

Budowlani grając z wiatrem mają przewagę tak, że chwilami gra toczy się na połowie gospodarzy. W 15 minucie **Macała wykorzystując błąd Karmańskiego jest sam na sam z bramkarzem** i zdaje się, że nic nie uchroni Ślązaków od utraty bramki. Janik jednak rzucając się pod nogi skrzydłowego przytomnie broni. W 19 minucie idealną pozycję ma Barański, ale doskonale broniący Stefaniszyn jest szybszy. W minutę później Pieduła zdobywa bramkę, lecz sędzia wcześniej odgwizdał faul Spodziej popełniony na Stefaniszynie.

W końcowej fazie gry sytuacje zmieniają się błyskawicznie, gdyż obydwie drużyny starają się zdobyć decydującą o zwycięstwie bramkę. **Mimo to spotkanie kończy się wynikiem remisowym, co jest dużą zasługą Stefaniszyna, broniącego w tym okresie czasu w brawurowym stylu.**

Zawody prowadził doskonale red. **Aleksandrowicz** z Warszawy, mający utrudnione zadanie wobec niezbyt czysto prowadzonej gry.

Widzów ok. 7 tysięcy. (as)

Ruch rozwiał mit o rewelacyjnej formie Górnika z Radlina

Unia Ruch—Górnik Radlin 3:0 (1:0)

CHORZÓW (tel. wł.) Dłuższa przerwa nie wyszła na korzyść niektórym zespołom, a w każdym razie nie posłużyła zarówno Ruchowi jak i Górnikowi z Radlina. Obserwując czwartkową grę Górnika, trzeba było zadać sobie pytanie: **jakie zalety spowodowały, że zespół radliński był tak wysoko sklasyfikowany w dotychczasowej tabeli ligowej?**

Górnicy nie potrafili licznie zgromadzonej publiczności zademonstrować choćby jednego zawodnika, nie mówiąc już o formacji który wyrastałby ponad poziom zwykłego, szarego piłkarza, z bardzo miernej A-klasowej drużyny. Nawet Budny w bramce raził niepewnością w wybiegach i niezdecydowaniem. Z winy jego **Suszczyk potrafił przypadkowo z odległości 25 m zdobyć drugą bramkę**. Reprezentant Polski **Dybała nie potwierdził dobrej opinii**, jaką ma o nim kapitanat P. Z. P. N. i swoją nieudolną grą ułatwiał ofensywne zapędy Suszczyka.

Jeden z najlepszych strzelców drużyny Górnika — Szleger swoją grą zupełnie nie zaimponował, a pilnujący go Cebula (po Suszczyku najlepszy na boisku) nie miał wiele z nim roboty.

Pomoc i obrona Górnika grała bardzo nierówno i nie fair, szczególnie w II połowie meczu, po zdobyciu przez gospodarzy drugiej bramki.

W Ruchu najlepiej zagrała pomoc pchająca atak do przodu gdzie przy słabej grze tyłów Górnika nawet Rurański, Tim i Przecherka byli niebezpieczni.

Cieślik — bohater meczu z Rumunią — dostroił się do poziomu swoich kolegów i zagrał bardzo przeciętnie, a niewykorzystanie przez niego z 3 m doskonałej pozycji nie świadczy o nim dobrze.

W linii ofensywy gospodarze posiadali najlepszego zawodnika w Kubickim.

Obrona nie miała zatrudnienia, a Wyrobek był także bez zajęcia.

Historia tego meczu nie notuje specjalnych wydarzeń poza wadliwą u ligowców umiejętnością egzekwowania rzutów karnych, jaką wykazali piłkarze Ruchu.

Pierwsza bramka padła w 17 min. z rzutu karnego, egzekwowanego przez Kubickiego. Przez całą pierwszą połowę meczu Ruch posiada przewagę. Po zmianie pól Górnicy tracą dwie dalsze bramki.

Druga bramka pada w 56 min. ze strzału **Suszczyka** z 25 m i trzecia w 89 min. **z rzutu karnego** podyktowanego za faul na Timie — egzekwowanego przez **Cieślika**.

Zawody prowadził p. **Kropicki** ze Szczecina — **jeden z najlepszych arbitrów, jakich oglądaliśmy ostatnio na terenie Śląska.**

Widzów 16 tys.

Słaby mecz w Bytomiu

Górnik Szombierki—Związkowiec Warta 3:1 (1:1)

BYTOM (Tel. wł.) Górnicy bytomscy uzyskali w czwartkowym meczu dalsze dwa punkty, zwyciężając na swoim boisku po nieciekawej i na niskim poziomie stojącej grze Związkowca-Wartę 3:1.

W drużynie zwycięzców **najlepszym był Krasówka**, który aczkolwiek pilnowany przez Grońskiego, potrafił wspólnie z łącznikami Jerominkiem i Krawczykiem stwarzać groźne sytuacje pod bramką Krystkowiaka. W linii defensywnej górników na wyróżnienie zasługuje **Jung**, który walnie przyczynił się do zwycięstwa, **broniąc kilka ostrych i niebezpiecznych strzałów**. Obok niego wyróżnić należy Krauzego w pomocy. Obaj obrońcy i dwaj pozostali pomocnicy oraz skrzydłowi tym razem bardzo słabi.

W drużynie poznańskiej najlepszym zawodnikiem był **Groński** na pozycji stopera. Obok niego dobry Opitz. Poza tą dwójką trudno kogoś wyróżnić, gdyż pozostała dziewiątka nie wysilała się.

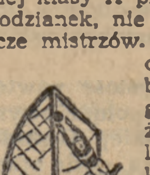
W pierwszej części meczu gra wyrównana. W 25 min. **Dutkiewicz** zdobywa prowadzenie dla Warty, a w 5 min. później **Jerominek zdobywa wyrównanie.**

Po zmianie pól z minuty na minutę wzrasta przewaga górników i w 51 min. zdobywają oni **drugą bramkę przez Krawczyka. W 64 min. Krasówka ustala wynik spotkania.**

Sędziował p Sperling. Widzów 4 tysiące.

Włókniarz Korona i Unia Borek prowadzą w krakowskiej A klasie

Czwartkowe rozgrywki krakowskiej klasy A przyniosły szereg niespodzianek, nie wyłoniły jednak jeszcze mistrzów. Mistrza I grupy będziemy znali w najbliższą niedzielę. W grupie drugiej zaważyć może na szali zaległy mecz Kol. Kraków z Cracovią Ib, który będzie rozegrany później.



W grupie drugiej przejściowy leader Unia-Groble po porażce z Unią-Borkiem ustąpił tej ostatniej drużynie prowadzenie w tabeli. Sensacją grubszego kalibru była wysoka porażka Budowlanych-Łobzów z Włkn. Trzebinią.

GRUPA I:

1) Włkn.-Korona	17	26	36:10
2) Spójnia-Krak.	17	25	40:18
3) LZS Bieżanow.	18	23	31:21
4) Gwardia Kr. IB	17	20	26:15
5) Spójnia-Okocim	17	17	24:22
6) Kol. N. Sącz	17	16	20:27
7) Unia Mościce	17	15	30:31
8) Zw. Prądnik	17	14	29:31
9) Zw. Zembrzyce	17	8	25:55
10) Budowl. Krak.	18	8	12:43

GRUPA II:

1) Unia Borek	17	20	22:16
2) Unia-Oświęcim	17	20	24:19
3) Unia-Groble	17	19	25:19
4) Kolejarz-Krak.	16	18	36:23
5) Budowl. Łobzów	17	18	40:27
6) Ogn. Cracov. I B	16	18	27:25
7) Stal-Chrzanów	17	17	31:29
8) Kol. Płaszów	17	14	26:35
9) Włkn.-Trzebinia	17	14	25:39
10) Unia-Szczak.	17	10	20:44

GWARDIA KR. Ib—SPÓJNIA OKOCIM 3:0 (2:0)

WŁÓKNIARZ KORONA—ZWIĄZK. PRĄDNIK 2:1 (1:0)

SPÓJNIA KRAKÓW—ZW. ZEMBRZYCE 1:1 (1:0)

LZS BIEŻANOWIANKA—UNIA MOŚCICE 2:0 (0:0)

KOLEJARZ KRAK.—KOLEJARZ PŁASZÓW 4:0 (1:0)

OGN. CRACOVIA Ib—STAL CHRZANÓW 1:0 (1:0)

WŁÓKNIARZ TRZEBINIA—BUDOWLANI ŁOBZÓW 5:0 (2:0)

UNIA OŚWIĘCIM—UNIA SZCZAKOWA 2:1 (0:1)

UNIA BOREK—UNIA GROBLE 1:0 (0:0)

Krakowska klasa B

Grupa I: Zw. Kraków Ib—Budowlani Kr. Ib 3:0 v. o., LZS Bieżanowianka Ib—Zw. Rekowiczanka 3:2 (2:0), Ognisko Kraków II—Unia Groble Ib 4:0 (3:0).

Grupa II: Spójnia Kr. Ib—LZS Wola Kłaj 4:1 (3:1), Unia Nadwiślan—Kolejarz Kr. Ib 9:0 (3:0), Stal Wola Duchacka—Włókniarz Korona Ib 5:0 (1:0).

Grupa III: Budowlani Skawina—Budowlani Łobzów Ib 4:1 (0:1), LZS Kmita Zabierzów—Zw. Czerna 7:1 (4:0), Gwardia Kraków II—Unia Borek Ib 1:0 (0:0).

Ping-pongistom polskim brak rutyny — mówią zawodnicy węgierscy

Ostatnio gościliśmy w Krakowie czołowych ping-pongistów świata, którzy w meczu Budapeszt — Kraków zademonstrowali tenis stołowy w najlepszym wydaniu. Spotkanie przegraliśmy 8:1, **przy czym jedyny punkt dla naszych barw zdobył Gaj w meczu z wicemistrzem świata Soosem**, sprawiając tym samym miłą niespodziankę.



Podkreślić należy, że zawodnicy węgierscy **Farkas** Soos, Sido, czy **Kocian** są graczami wielkiego formatu. Przekonaliśmy się o tym najlepiej w czasie partii pokazowej Soos — Kocian, która rozegrana została w ramach meczu krakowskiego.



Były mistrz Polski — Gaj po sensacyjnym zwycięstwie nad wicemistrzem świata — Soosem (po lewej)

Widzieliśmy wówczas różnicę klasy, jaka dzieli naszych zawodników od mistrzów celuloidowej piłeczki. Trzykrotna mistrzyni świata — **Gizi Farkas** reprezentuje np. wśród kobiet tak wysoki poziom, że otrzymała od międzynarodowego związku pozwolenie rozgrywania spotkań z mężczyznami. Jak dotychczas w Polsce nie przegrała żadnej partii.

A oto co mówią naszemu przedstawicielowi główni aktorzy ostatniego spotkania Budapeszt — Kraków:

GIZI FARKAS (3-krotna mistrzyni świata):

— Uważam, że zawodnicy polscy grają ambitnie i przy solidnym treningu mogą stanowić groźnych przeciwników. Jeżeli chodzi o pobyt w Polsce, to najmilsze wspomnienia wywiozę z Krakowa.

Ferenc Soos (wicemistrz świata):

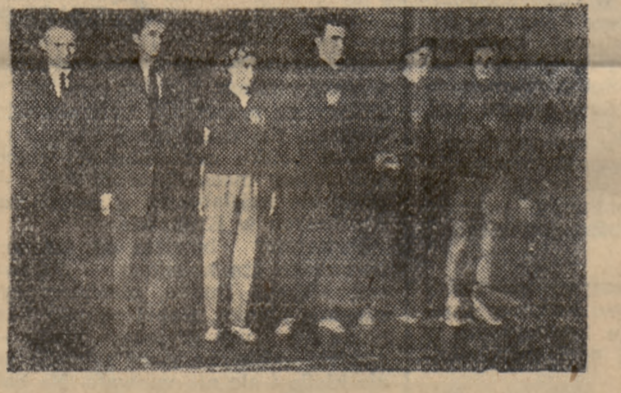
— Przegrałem z Gajem po większej części z własnej winy, gdyż nie doceniałem zbytnio przeciwnika. W krytycznych momentach szczęście sprzyjało Polakowi, któremu wychodziły doskonałe drajwy. Abstrahując od tego, że przegrałem, poziom ping-ponga jest tutaj jeszcze niski. Widoczny brak spotkań międzynarodowych.

DR. LAKATOS (kierownik drużyny węgierskiej) — zawodnicy polscy stanowią materiał na dobrych ping-pongistów, brak im jednak rutyny. Wskazanym byłoby rozgrywanie jak najwięcej ilości spotkań międzynarodowych. Cieszę się, że nasz występ wywołał w Krakowie tak duże zainteresowanie. Z zawodników krakowskich najlepiej podobał mi się Mamczarczyk.

Wł. Gaj (b. mistrz Polski) — grało mi się dobrze i na ogół wszystkie ścięcia mi wychodziły. Cieszę się że mogłem zdobyć honorowy punkt z tak doskonałym zawodnikiem jakim jest Soos.

Po zakończeniu tournée po Polsce Węgrzy wyjadą z naszą państwową kadrą reprezentacyjną do Zakopanego na 10-dniowy obóz kondycyjno-szkoleniowy. Instruktorami na obozie będą: zawodnicy CSR Vana i Andreadis. Obóz taki przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu tenisa stołowego w Polsce.

(as)



Czołowi ping-pongiści świata, którzy w Krakowie rozegrali międzynarodowe spotkanie Budapeszt — Kraków. Stoją od prawej: Kocian, Soos, Szepesi, Sido i Farkas

Polska Południowa—Polska Zachodnia w lekkiej atletyce 139:83

KATOWICE (Tel. wł.). W czwartkowym meczu lekkoatletycznym z cyklu rozgrywek o nagrodę im. J. Kusocińskiego rozegranym w Katowicach, pomiędzy reprezentacjami Polski Południowej i Polski Zachodniej — „południowcy" **pokonali reprezentacje Polski Zachodniej w stosunku 139:83.** W barwach Polski Południowej wystąpili zawodnicy okręgów: krakowskiego, rzeszowskiego i śląskiego. Drużyna zachodnia składała się z lekkoatletów Poznania, Wrocławia i Szczecina.

Na wynikach spotkania odbił się brak zawodników tej klasy, jak: **Adamczyk, Sławczyk, Wideł, Widerski, Cieślikówna, Hajducka, Adamska.**

Wyniki uzyskane w czasie zawodów nie są rewelacyjne. Wymienić należy czas **Więcka Edwarda**, który zwyciężył w biegu na 5 tys. m. przed Więckiem A. Czas tego pierwszego 16.12.6. W skoku wzwyż kobiet, Białkowska, Lesznerówna i Rączewska uzyskały wyniki po 144 cm. W biegu na 200 m. kobiet sukces odniosła Olejnikówna zwyciężając Piwowarównę — 28.5. Bieg na 1500 m. wygrał Potrzebowski w czasie 4.11 przed Kuśmierskim.

Na 200 m. — **Buhl — 23 przed Bipcem** 23.3.

Trójskok — **1) Kuźmicki 13.69, 2) Wolski** 13.29.

Dysk — 1) Praski 42.37, 2) Pachoł 39.88.

Pred zawodami zawodnik krakowski Puzio odczytał rezolucję, w której **lekkoatleci wyrażają swą niezłomną wolę walki o pokój.**

Plenarne posiedzenie Pow. Kom. Kultury Fiz.

We środę odbyło się w Krakowie plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej. Posiedzenie zagaił przewodniczący PKKF **ob. Czopek** przemówienie powitalne starosta Rzymek a przew. WKKF **mgr Pirożyński** wygłosił referat o aktualnych zadaniach sportu w Polsce Ludowej.

Szczegółowe sprawozdanie jak i skład komitetu, podamy w najbliższych numerach „Echa Krakowskiego".

Drugi nocny raid motocyklowy Unii Groble

W nocy z 20 na 21 maja br. sekcja motorowa Unia-Groble urządza trzeci w Polsce nocny raid motocyklowy na trasie Kraków—Mogilany, Myślenice—Bochnia—Wieliczka—Kraków długości około 130 km.

Raid rozgrywany jest o puchar przechodni ufundowany przez były KKCiM.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 548-34 Dział sportowy tel. 543-68 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-78.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—1—16779